

Sejm rozpoczął pracę nad obywatelskim projektem ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz niektórych innych ustaw. Podpisy pod tym dokumentem zbierał **Związek Nauczycielstwa Polskiego**. Pod inicjatywą „Pensje nauczycieli z budżetu” podpisało się 340 tys. osób.

- Chcemy obecny skomplikowany, chaotyczny, niesprawiedliwy i prowokujący do nadużyć system uprościć, a właściwie ucywilizować. I wskazać, że za wypłatę nauczycielskich wynagrodzeń odpowiada rząd i minister edukacji, a nie samorządy - przekonywał wczoraj w Sejmie **Sławomir Broniarz**, prezes **ZNP**, który jest jednocześnie przedstawicielem Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej. Związek chce, aby środki przeznaczone na wynagrodzenia nauczycieli szkół, przedszkoli i innych placówek oświatowo-wychowawczych wraz z pochodnymi były przekazywane samorządom w formie dotacji celowej. Przy czym nadal będą one otrzymywać subwencję na realizację pozostałych zadań oświatowych, a ich kompetencje w zakresie kształtowania wynagrodzeń nauczycieli nie ulegną zmianie. Taka zmiana jednak oznaczałaby, że samorządy nie mogłyby środków na nauczycielskie pensje przeznaczyć na inne cele, a także nie mogłyby ich włączyć do dochodu własnego. A to, jak podkreśla Anna Zalewska, szefowa MEN, jest bardzo istotne przy ubieganiu się przez gminy o kredyty na inwestycje. Obecnie samorządy otrzymują ponad 41,5 mld zł subwencji oświatowej, z własnych budżetów dokładają do oświaty ok. 23 mld zł.